

Teatr im.Cypriana Norwida w Jeleniej Górze

Dyrektor  
JERZY ZOŃ

Kierownik literacki  
BOGDAN RUDNICKI

Zastępca dyrektora  
KRZYSZTOF DUBIEL

Duża Scena

# M U Z E U M

widowisko muzyczne

W spektaklu wykorzystano poezje  
Edgara Lee Mastersa

w przekładzie M.Sprusińskiego

Scenariusz i reżyseria

**Adolf Weltschek**

Scenografia

ZBIGNIEW SZUMSKI

Kostiumy

KATARZYNA ROTKIEWICZ

Muzyka

BOGDAN DOMINIK

Choreografia

JACEK TOMASIK

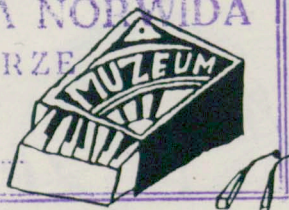
Premiera - 16 kwietnia 1991 r.

XLVI sezon, szósta premiera sezonu 1990/91

# ARCHIWUM

TEATRU im. CYPRIANA NORWIDA  
w JELENIJ GÓRZE

№: 458





Aktorzy :

MARTA DANIEC  
KRYSTYNA DMOCHOWSKA  
ALICJA KABAŁA  
ELZBIETA KOSECKA  
MARTA ŁACKA  
GRAZYNA SREBRNY  
EWA WOLCZYK (adeptka)  
DARIUSZ BERESKI  
JAN KOCHANOWSKI  
PIOTR KONIECZYŃSKI  
WALDEMAR OBŁOZA  
TADEUSZ RYBICKI  
DARIUSZ SKIBIŃSKI

Asystent reżysera  
PIOTR KONIECZYŃSKI

Spektaki bez przerwy

Inspicjent i sufler  
Beata Wilk



„Jedna to z największych księzek literatury amerykańskiej o światowym znaczeniu literackim, dzieło klasyczne, które niektórzy śmiało wymieniają w jednym rzędzie ni mniej ni więcej, tylko z **Boską Komedią** Dantego.” Tak napisał duński krytyk i historyk literatury Fryderyk Shyberg o **Spoon River Anthology** Edgara Lee Mastersa.

„(...) Śmiałość zbytnia, lecz dzieło Mastersa ma trwale miejsce w dziejach poezji amerykańskiej i światowej. Przyniosło twórcy sławę i zgrzyoty. Po sukcesie **Antologii** porzucił pracę adwokacką, wszystko poświęciwszy poezji. Wydawał tom za tomem — krytycy byli coraz bardziej sceptyczni. Uwagę czytelników zwróciła druga odsłona — **The New Spoon River Anthology**, gdzie rozczarowany, sceptyczny, i tragiczny wielogłos wyjawiał nam wszystkie plagi, jakie niesie cywilizacja przemysłowa, inwazja miasta na wiejskie enklawy. (...) Napisał trzydzieści dziewięć księzek. Pozostał autorem jednej, już nieprześcignionej. Dzięki niej wznawia się do dzisiaj **The New Spoon River Anthology**, bardzo obszerną, gdyż mamy w niej aż 322 „mikrobiografie”. Kiedy w czasie wojny Masters zapadł na zapalenie płuc, Author's League pomagała finansowo nader skromnie żyjącemu pisarzowi. Zmarł w filadelfijskim sanatorium 5 marca 1950 roku. Liczył 82 lata. Właśnie w roku jego śmierci Mario Pergallo wystawił w mediolańskiej La Scali operę **La Collina** („Wzgórze”), tworząc libretto z siedemdziesięciu epitafiów. (...)

Illinois było stanem rodzinnym pisarza. Wprawdzie urodził się w Garnett (stan Kansas) 23 sierpnia 1868 (...), lecz rodzice przyjechali tam tylko na rok, aby powrócić do Petersburga w Illinois. (...)

W bibliotece domowej stały baśnie braci Grimm, sztuki Szekspira. Inne lektury podsuwała utalentowana nauczycielka panna Mary Fiscreer: Byron, Dickens, Emerson. Siedemnastolatek zaczyna pisywać do lokalnej „News”, uczy się pracy zecera. Gramatykę i składnię angielską zna dość marnie, znacznie lepiej idzie mu z algebrą i geometrią. Pod wpływem jednego z kolegów czyta coraz więcej. Nastaje czas klasyków: Eurypides, Marek Aureliusz, całość dzieł Szekspira sprowadzona z bostońskiej księgarni za 39 centów... (...) Młody Edgar zdradza instynktowną niechęć do Kościoła i wszelkiej rangi urzędników. Tak już zostanie przez całe życie — nie cierpi aparatu biurokracji i wszelkich instytucji ujarzmiających wolność człowieka. (...)

Przyjeżdżając do Lewinston i Petersburga spotykał Masters ludzi, jakich potem, niekiedy z imienia i nazwiska, przeniesie do antologii. (...)

Zachęcony przez uczoną ciotkę Minerwę, miłośniczkę Browninga, zaczyna dalszą naukę w Knox College w Galesburgu (...). Czyni postępy w niemieckim, tłumacząc Goethego i Heinego, słucha wykładów o Horacym i Lukrecjuszu, najwięcej czasu poświęcając greckiemu: Może już czytać Homera w oryginale. (...)

Po roku nauki ima się na krótko pracy nauczycielskiej. Za namową ojca zdawszy egzaminy aplikanckie w bardzo silnej konkurencji, rusza najpierw do St. Paul, Minneapolis, następnie szuka pracy w Chicago. Ma dwadzieścia trzy lata, w dorobku kilkanaście drukowanych wierszy i opowiadania. (...)

Ważnym momentem stało się poznanie zimą 1914 roku Carla Sandburga, entuzjasm dla „odświeżającego realizmu wierszy” autora Chicago. (...)





Około 20 maja 1914 roku odwiedziła poetę matka i bezpośrednio po jej wyjeździe napisał **Wzgórze**, prolog antologii, oraz pierwsze dwa epitafia, obrazy — jak pisze — „makrokosmosu przez mikrokosmos”. 29 maja 1914 w piśmie Reedy’ego ukazują się pierwsze liryki cyklu. Tylko rodzina i Sandburg wiedzą, kim jest naprawdę autor podpisany Webster Ford. (...)

15 stycznia zostało napisane ostatnie epitafium — dla Webstera Forda. Zamyka ono pracę nad antologią. Dwa tygodnie wcześniej w londyńskim „Egoist” Ezra Pound cytując **Wzgórze** wykrzykuje: „Nareszcie Ameryka odkryła poetę.” Ponad pół roku niewyczerpanego tworenia doprowadziło poetę do ciężkiej choroby z wyczerpania. 4 kwietnia nowojorski „Times” pasuje Mastersa na spadkobiercę Whitmana: 15 kwietnia 1915 ukazuje się **The Spoon River Anthology**. Wydawca Macmillan drukuje nakład za nakładem. Krytyka dzieli się na dwie grupy. Jedni, nie szczędząc komplementów, mówią o Balzaku poezji, drudzy wszystko sprowadzają do brukowej dziennikarszczyzny. Mark van Doren podpowiada celną formułę — „rewolta przeciw parafian-szczyźnie”. Nagroda „Poetry” w 1916 roku, fundacji Heleny Lewinson, opinia londyńskiej „Nation” — „najbardziej niezwykły owoc Ameryki od czasów **Zdźbel trawy**” — stanowią uwieńczenie krótkiego i szczęśliwego rozdziału w życiu byłego adwokata, nowej gwiazdy liryki amerykańskiej, czterdziestosześcioletniego Edgara Lee Mastersa. (...)

Dlaczego w roku 1915 dzieło Mastersa stało się wydarzeniem? Musimy odbudować bodaj w zarysie tamtoczesną perspektywę i sytuację literacką, dzisiaj bowiem rodzaj wiersza pożytkowany w antologii nikogo nie dziwi — proza już dawno otamowała poezję, a często wyznacza nurt lirycznego strumienia. Otóż Masters brutalnie zniszczył cały georgiański gorset sztywnych rytmów i rymów.

Ostentacyjnie zrezygnował z wszelkich piękności obrazu bluszczowato przesłaniających dramaty jednostki. Zwykli ludzie mówią do nas o zwykłych sprawach zwykłym słowem. (...) Masters jest jednym z pierwszych odkrywców prowincji, małego miasteczka, gdzie władają wiejsko-miejskie obyczaje. (...)

Zatem forma i temat. Po trzecie — sposób widzenia świata, który opisują jego mieszkańcy mówiąc prawdę. Prawdę, jaka im jest dana i jaką zdolni są wypowiedzieć. (...)

W zaścianku Spoon River tworzył sytuacje uniwersalne, nie przypisane jedynie pejzażowi Środkowego Zachodu Stanów Zjednoczonych. Nad okrutnym i brutalnym (bo prawdziwym) światem Edgara Lee Mastersa szybuje inny, gozdzien tylko adoracji, niepokalany — świat Greków. (...)

Minęły lat dziesiątki, odkąd przedsiębiorczy przybysze z Nowej Anglii wtargnęli w „ogrody Illinois”. Pierwszą ich inwazję zapisał Masters w **The New Spoon River Anthology**. Wiejska i miasteczkowa „komedia ludzka w godzinie prawdy” Edgara Lee Mastersa pozostała po prostu Komedią Ludzką. Zamkniętą w wierszu otwartym na los człowieka poszukującego swej tożsamości na ulicach i cmentarzach cywilizacji. „Zwierciadło pełne pięknieć nie odbija obrazów — i to jest milczenie mądrości”, słyszymy w **Antologii**. Masters stworzył takie zwierciadło.”

Fragmety przedmowy Michała Sprusińskiego  
pt. MILCZENIE MĄDROŚCI do Antologii  
SPOON RIVER E. Lee Mastersa, PIW Warszawa 1981 r. s. 6—18.





